

21  
Grudnia

# Spontaniczność jako konieczność integracji



## Przemyśl

Nasz organizm podobny jest do maszyny, która składa się z wielu mechanizmów, które muszą ze sobą współgrać, aby wszystko dobrze funkcjonowało. Szczególnie sportowcy doświadczają tego jak wiele rzeczy wpływa na ich pełną dyspozycyjność i jak wiele faktorów trzeba uwzględnić, by uzyskać jak najlepsze wyniki. Jednak ta analogia do maszyny ma swoje ograniczenia. Celem człowieka nie jest tylko uzyskanie jakiegoś wymiernego osiągnięcia sportowego lub zwiększenie efektywności pracy. To wszystko służy tylko temu, aby człowiek miał jak największą swobodę przy realizacji swojej miłości do Boga i bliźniego.

Ponieważ ani Pan Bóg, ani drugi człowiek nie są maszynami, które funkcjonują z matematyczną i logiczną ścisłością, ale posiadają rzeczywistą wolność, także nasze plany współpracy z nimi powinny tą wolność uwzględniać. Nie jest zatem celem człowieka posiadanie planu życia, którego trzeba się kurczowo trzymać. Pewne plany i rutyny dnia codziennego powinny dopuszczać możliwość spontanicznego ich dostosowania, bez narażenia innych spraw życiowych na zaniedbanie. W taki sposób rutyna poranna lub wieczorna mogą być bardzo cenne

i pomóc w nabraniu sił do wykonania wszystkich obowiązków w ciągu dnia oraz uzyskaniu pełnej dyspozycyjności wobec każdej osoby spotkanej w ciągu tego dnia. Ustalenie i wprowadzenie w życie takich rutyn ma na celu wyzwolenie a nie ograniczenie człowieka.

## Rutyny i spontaniczność muszą współpracować

Trzymanie się rutyny i otwartość na zmianę są dwoma rzeczami, o które należy zadbać równocześnie. Warto sobie uświadomić, że każda rutyna wypływa z chęci realizacji miłości wobec swoich najbliższych. Wypracowanie takiej rutyny jest niesamowicie żmudne i wymaga dużego przemyślenia oraz zaangażowania, ale ta inwestycja zwraca się wielokrotnie. Rezygnacja z takich rutyn na rzecz jakiegoś "chwilowego dobra" jest nieraz sugestią diabła, który wie jak łatwo jest nas zachęcić do spontanicznego zła, gdy rutyny i zasady nie trzymają nas w pewnych granicach. Równocześnie wiele Bożych okazji pojawia się nagle i nie można ich zaplanować. Prośba o rozmowę ze strony kochanej osoby, prośba o pomoc kogoś potrzebującego, potrzeba dłuższego wypoczynku mogą być przykładami takich wyzwań. Wszystko to może być w danej sytuacji większym dobrem niż pójście za konkretną zasadą, którą sobie wcześniej ustaliliśmy.

Ponieważ wiele decyzji o tym, czy pójść za spontaniczną okazją, czy pozostać w ramach utartych szlaków, dokonuje się bardzo szybko, należy mimo wszystko zadbać o czas na spokojne ich przemyślenie. Taką okazją może być rachunek sumienia - wieczorem, przed spowiedzią lub obejmujący większą część życia. Wtedy należy rozważyć z Bogiem, czy w tej konkretnej sytuacji podjęta decyzja była właściwą. Należy się również

zastanowić, czy wypracowana rutyna jest właściwą i czy nie należy jej ewentualnie zmodyfikować. Taki rachunek sumienia jest szczególnie przydatny, ponieważ patrząc na przeszłość o wiele łatwiej jest nam ocenić konsekwencje naszych decyzji. Po takim rachunku sumienia powinna zostać podjęta konkretna decyzja, czy powrócić do wcześniejszej reguły, czy ją zmienić i wprowadzić nową rutynę w życie.

## Rutyna może się stać niewolniczym prawem

Trzeba jednak uważać, aby żadna z naszych osobistych reguł nie stała się niewolniczym prawem, o którym wspomina św. Paweł. Zrobienie czegoś

dziesięć razy w ten sam sposób przychodzi nam o wiele łatwiej niż zastanawianie się za każdym razem na nowo, jak zachować się w określonej sytuacji. Mając jakiś zwyczaj możemy wpływać na świat wokół siebie. Rutyna zawieszenia kluczy przy drzwiach wyjściowych może być dla nas pomocną, by nie zapomnieć o nich opuszczając dom. Te wszystkie zwyczaje mogą jednak stać się niewolą, gdy przestają być środkiem do innego wyższego celu, a stają się celem samym w sobie.

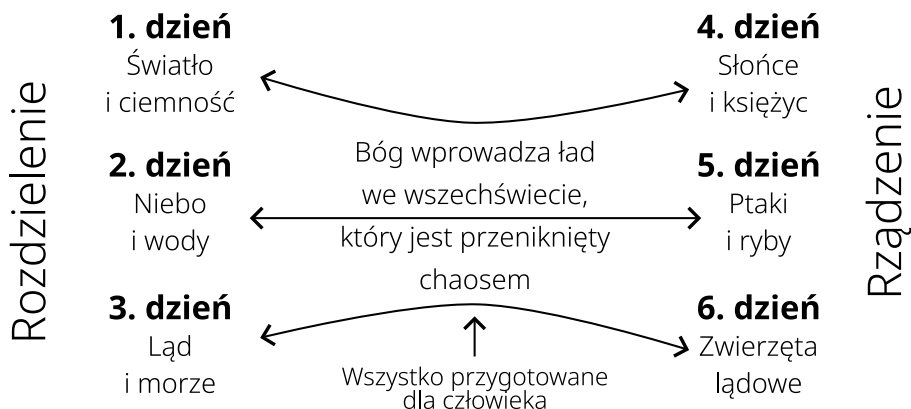
Nie oznacza to jednak, że nie wolno nam cieszyć się tym, że życie w taki sposób sobie ułożyliśmy. Jeśli widzimy, że sami korzystamy z tych zwyczajów a także inni korzystają na tym - szczególnie nasza relacja z Bogiem - to w sposób naturalny rodzi się w nas radość i zadowolenie oraz chęć podzielenia się tymi poradami z innymi. Pragniemy podzielić się tym, co dla naszego własnego życia jest cenne.

Rutyny mogą prowadzić także do bardzo mocnego wyciszenia. Jeśli ramy każdego poranka i wieczoru wyglądają tak samo, to wprowadza to spokój w ten świat cechujący się chaosem. Autor

biblijny widząc jak ważnym jest wprowadzenie ładu do chaosu przedstawia nam Boga, który przez pierwsze trzy dni stworzenia nie tyle stwarza coś nowego ile uporządkowuje chaos obecny w świecie. Z jednej strony taki wprowadzony przez uporządkowanie dnia spokój może spowodować, że mniej nadzwyczajnych rzeczy się wydarzy - mniej zobaczymy i mniej doświadczymy. Równocześnie pozwala nam to na dostrzeżenie wyjątkowości każdej chwili i każdej osoby spotkanej w tych zewnętrznie podobnych dniach. Jadąc z jednego głośnego festiwalu na drugi, bardzo łatwo możemy utracić smak tych wewnętrznych radości, szukając tylko przeżyć zewnętrznych.

Pan Bóg daje  
nam przykład  
poukładania  
świata

## Popatrz



### Na końcu

Bóg stwarza człowieka, który w Jego imieniu rządzi światem

Przez pierwszą połowę Bóg uporządkowuje, w drugiej połowie przekazuje rządy - człowiek jest poza tym układem

## **Zaplanuj sobie swoje życie**

Każda rutyna i każdy plan dnia mają swoje zalety i wady. Na dłuższą metę bardzo często opłaca się jednak wybrać jakiś konkretny plan i nie poddawać się całkowitej spontaniczności. Jest to inwestycja na przyszłość. Tym bardziej każdy człowiek musi znaleźć swój własny plan - dostosowany do swoich realiów życiowych.

Taka rutyna może być krótka i trwać kilka sekund, albo może rozciągać się na kilka godzin. Najbardziej pomocnymi mogą być zasady dotyczące pory pójścia spać i wstawania oraz godzin posiłków. Przydatność regularności w tych sprawach wynika z faktu, że są to najbardziej podstawowe potrzeby człowieka. Obok tego warto określić czas i formę wypoczynku. Zaniedbanie jednej z tych sfer może być zagrożeniem dla naszego organizmu. Dbając o nie tworzymy sobie przestrzeń swobody działania.

Poza tym istnieje wiele regularnych czynności, które można usprawnić. Takie usprawnienie pozwala nam oszczędzić czas, który możemy wykorzystać na spotkanie z innymi, z Bogiem a także na przygotowanie takiego spotkania. Szczególnie zwyczaj regularnej modlitwy pomaga przemieniać swoje życie ku świętości.

### **Zadanie**

Zastanów się nad swoimi zwyczajami dotyczącymi snu, posiłków oraz wypoczynku. Czy te zwyczaje są dobrą rutyną, czy warto je zmienić?

# Zastosuj

## **Poranna modlitwa**

Pomyśl sobie o wszystkich chwilach, które ciebie dzisiaj czekają, a które podobne są do wielu chwil z przeszłości. Zauważ, że wyjątkowość tych chwil nie bierze się z tego, że coś nadzwyczajnego się dzieje, ale że to chwila, którą Bóg pragnie ci dać - konkretnie dzisiaj. Wejdź z wielką radością i wdzięcznością w te chwile dnia.

## **Południowy rachunek sumienia**

Zastanów się, czy udało Ci się wykorzystać ramy dzisiejszego dnia do zauważenia Boga i drugiego człowieka w swoim życiu. Czy traktowałeś swoje zwyczaje lub ramy, które szkoła lub praca na ciebie nałożyły jako obowiązek, czy były one dla ciebie środkiem do głębszego celu?

## **Wieczne podsumowanie**

Postaraj się o kilka minut na rachunek sumienia. Uświadom sobie obecność Boga w twoim życiu. Potem przejdź przez każdą godzinę - po kolei - i polecaj Panu Bogu każdą osobę spotkaną w ciągu dnia. Postaraj się zasmakować w wyjątkowości każdego spotkania - jako dar zarówno tej osoby jak i samego Boga.

